

„List pasterski Konferencji Episkopatu Polski na 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Wymodlona i wywalczona wolność.”

Wymodlona i wywalczona wolność
List pasterski Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy
odzyskania przez Polskę niepodległości

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia!

W dzisiejszej Liturgii Słowa Chrystus wskazuje na dwa najważniejsze przykazania. Pierwsze dotyczy miłości Boga a drugie miłości człowieka. W Ewangelii św. Jana czytamy, że Jezus „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1). Chrystus objawia nam miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie zaś, miłując się wzajemnie, naśladują miłość Jezusa, którą sami otrzymują (por. KKK 1823). Jezus w ten sposób zaprasza nas do współpracy: „Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15, 9). I dodaje: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was umiłowalem” (J 15, 12).

W uniwersalny nakaz miłości Boga i bliźniego wpisana jest miłość do własnej Ojczyzny. Wyraża się ona poprzez codzienną obywatelską uczciwość, gotowość służby i poświęcenia na rzecz dobra wspólnego oraz międzypokoleniową solidarność, odpowiedzialność za najsłabszych, których Bóg stawia na naszej drodze. Szczególną formą umiłowania Ojczyzny jest obrona jej suwerenności. W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski zatytułowanym Chrześcijański kształt patriotyzmu czytamy: „Dla chrześcijanina służba ziemskiej ojczyźnie, podobnie jak miłość własnej rodziny, pozostaje zawsze etapem na drodze do ojczyzny niebieskiej, która dzięki nieskończonej miłości Boga obejmuje wszystkie ludy i narody na ziemi”.

Wyjątkowy przykład tak pojętej miłości pozostawili nam nasi przodkowie. Życiową postawą potwierdzili, że droga do odzyskania przez Naród Polski swego niepodległego i suwerennego państwa wiodła nie tylko poprzez walkę zbrojną, starania polityczne, dyplomatyczne i pracę kilku pokoleń Polaków, ale przede wszystkim przez miłość do Boga i bliźniego, wytrwałą wiarę oraz modlitwę. W 1918 r. za sprawą Bożej Opatrzności i dzięki wielkiemu wysiłkowi całego narodu odrodziła się po 123 latach niewoli niepodległa Polska. Rodziła się ona najpierw w sercach i umysłach naszych przodków, którzy nie chcieli służyć zaborcom.

Przypomnijmy, że Rzeczpospolita upadła w wyniku przemocy sąsiednich mocarstw, a także z powodu win i zaniedbań społeczeństwa szlacheckiego, zwłaszcza części arystokracji, dygnitarzy państwowych i niektórych hierarchów kościelnych. Szczególnie bolesne były: prywata i egoizm stanowy szlachty, zdrada Ojczyzny przez część magnatów i ich współdziałanie z wrogami. Kolejne zrywy narodu do walki zbrojnej o niepodległość Ojczyzny – poczynając od insurekcji kościuszkowskiej, poprzez okres napoleoński, Wiosnę Ludów, powstanie listopadowe i styczniowe – nie przynosiły rezultatów i powodowały nasilające się represje ze strony zaborców oraz niszczenie polskiej kultury i prześladowanie Kościoła, który zawsze wspierał narodowe zmagania o odzyskanie wolności. Nie sposób nie wspomnieć późniejszych powstań – wielkopolskiego i śląskich, wpisanych w czas formowania się Państwa Polskiego.

Po klęsce powstania listopadowego, z Bożej inspiracji w sercach grupy Polaków, między innymi na emigracji w Paryżu, kształtowała się idea, że dla odzyskania wolności konieczne jest odrodzenie religijne narodu i związana z nim odnowa moralna oraz praca nad rozbudzeniem świadomości narodowej w szerokich warstwach społeczeństwa, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej.

Jednym z najgroźniejszych zniewoleń polskiego społeczeństwa w XIX w. był grzech pijaństwa, który niszczył duchowo i moralnie oraz degradował fizycznie. Trzeźwość narodu była wielką troską Kościoła katolickiego. Warto tu wspomnieć bł. Ojca Honorata Koźmińskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego czy Ks. Jana Alojzego Ficka, proboszcza w Piekarach Śląskich. Publiczne nabożeństwa połączone z rekolekcjami i misjami, pokuta oraz śluby wyrzeczenia się alkoholu rozpowszechniły się szybko na ziemiach polskich pod trzema zaborami. Przy parafiach powstawały bractwa religijne o charakterze trzeźwościowym.

Do swoistej przemiany moralnej doszło na ziemiach polskich od lutego do października 1861 r. Wyrażała się ona w bardzo licznych nabożeństwach i procesjach patriotycznych, połączonych ze śpiewem pieśni Boże coś Polskę. W Królestwie Polskim, na terenach obecnej Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz na ziemiach polskich pod zaborem pruskim (Wielkopolska, Pomorze Gdańskie) tłumy Polaków gromadziły się na Mszach Świątych o charakterze patriotycznym sprawowanych w intencji Ojczyzny i jej pomyślności. W ten sposób Naród Polski mocno wyraził w formie religijnej wolę suwerennego istnienia.

W drugiej połowie XIX w. niezwykle rolę w odrodzeniu narodowym i religijnym szerokich warstw społeczeństwa polskiego pod trzema zaborami odegrali duchowni i świeccy katolicy animujący bractwa, zrzeszenia, stowarzyszenia, itd., skupiające Polaków w obronie wiary katolickiej, języka ojczystego, prawa własności, a także w działalności charytatywnej, edukacyjnej, formacyjnej, gospodarczej i kulturalnej. Były one oparte na wartościach chrześcijańskich i wzmacniały formację duchową, narodową i religijną ich członków. Na tej drodze zrodziło się polskie społeczeństwo obywatelskie, w którym uczestniczyły – choć w różnym zakresie – świadome narodowo wszystkie grupy społeczne, od arystokracji i przedsiębiorców, po ubogą ludność wiejską i robotników. W polskim odrodzeniu narodowym brali też czynny udział chrześcijanie innych wyznań, szczególnie ewangelicy na Warmii, Mazurach i Śląsku Cieszyńskim. W zmagania o niepodległą Polskę angażowali się także na rozmaitych polach przedstawiciele innych narodów mieszkających na ziemiach polskich w okresie zaborów.

Pan Bóg objawiał Swą łaskę Narodowi Polskiemu, kierując do niego przesłanie przez Najświętszą Maryję Pannę. Przykładowo w objawieniach w Gietrzwałdzie, w 1877 r. Matka Boża Niepokalanie Poczęta wzywała do zerwania z nałogami, zachęcała do przemiany życia i codziennego odmawiania różańca w intencji wolności Kościoła na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, co łączono z modlitwą o niepodległą Polskę. Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska i Pałacowska oraz inne sanktuaria gromadziły rzesze pielgrzymów ze wszystkich zaborów, rozbrzmiewały polskimi pieśniami i modlitwą ze stale obecnymi w nich akcentami patriotycznymi, integrując duchowo wspólnotę narodową. Głęboko zakorzeniona w polskiej tradycji pamięć o zmarłych przodkach i bohaterach, łączona z wielkanocną tajemnicą zmartwychwstania Chrystusa, budziła też w sercach Polaków nadzieję na wskrzeszenie niepodległej Ojczyzny z „grobu niewoli”.

Miłosierny Bóg dał Polskiemu Narodowi w okresie zaborów wielu świętych i błogosławionych, których życie, modlitwa, duszpasterska posługa oraz działalność przyczyniły się do obudzenia religijnego, społecznego i narodowego Polaków. Do pierwszorzędnych postaci należy zaliczyć św. Abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, św. Brata Alberta Chmielowskiego, św. O. Rafała Kalinowskiego, bł. O. Honorata Koźmińskiego, św. Bp. Józefa Sebastiana Pelczara, św. Abp. Józefa Bilczewskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego, bł. Ks. Bronisława Markiewicza, bł. S. Marię Angelę Truszkowską, bł. S. Klarę Ludwikę Szczęsną, bł. S. Bernardynę Marię Jabłońską, św. S. Urszulę Ledóchowską, bł. S. Marię Darowską. W odpowiedzi na znaki czasu z Bożą pomocą stworzyli oni wiele nowych dynamicznych wspólnot zakonnych, habitowych i bezhabitowych,

które w dużej mierze przyczyniły się do odrodzenia duchowego Kościoła katolickiego i narodu oraz podjęły posługę wśród najbardziej potrzebujących i ubogich Polaków. Ducha Polskiego Narodu w dążeniu do niepodległości umacniała też postawa prymasów Polski, szczególnie zaś Abp. Leona Przyłuskiego, Abp. Floriana Stabilewskiego i Kard. Edmunda Dalbora, podtrzymujących tradycję i godność dawnej Rzeczypospolitej.

Na niezwykłą rolę polskiej kultury w zachowaniu ducha narodowego i w odzyskaniu niepodległości wskazywał św. Jan Paweł II. W żadnym innym okresie Naród Polski nie wydał tylu genialnych twórców: pisarzy, takich jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Henryk Sienkiewicz; kompozytorów, wśród których znaleźli się: Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, Feliks Nowowiejski; czy malarzy: Józefa Chełmońskiego, Jana Matejkę, Artura Grottgera, Stanisława Wyspiańskiego. Ich dzieła, wyrastające z chrześcijańskiego i narodowego ducha, kształtowały polskie serca i umysły w zmaganiach o wolną Ojczyznę. W dobie zaborów trudną do przecenienia rolę w podtrzymaniu i przekazywaniu wiary katolickiej oraz polskości odgrywały polskie rodziny a w sposób szczególny kobiety. To one zaszczerpiały kolejnym pokoleniom młodych Polaków miłość do Boga, Kościoła i Ojczyzny.

Drogi Polaków do niepodległości motywowane wiarą katolicką prowadziły najpierw do umocnienia wiary i odrodzenia moralnego, a następnie do pogłębienia świadomości narodowej. Nastąpiło upodmiotowienie społeczne, narodowe i religijne szerokich warstw społeczeństwa polskiego, przede wszystkim ludności wiejskiej, rzemieślników oraz robotników. Prześladowania ze strony zaborców doprowadziły do jeszcze głębszego związania Kościoła katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich z Polskim Narodem.

Drodzy Siostry i Bracia!

Niepodległość została wymodlona, wypracowana i wywalczona przez Polaków, którzy stali się wewnątrz wolnymi, ugruntowanymi w wierze i odpowiedzialnymi za naród. W pamiętnym listopadzie 1918 r. wielcy przywódcy narodu oraz zwykli Polacy stanęli razem do budowania niepodległej Rzeczypospolitej w historycznej chwili danej przez Boga po I wojnie światowej.

Niepodległość odzyskana 100 lat temu nie jest dana Polskiemu Narodowi raz na zawsze. Wymaga ona od każdego pokolenia Polaków troski o Ojczyznę. Obchodzona rocznica skłania nas do refleksji nad obecnym stanem Polski i zagrożeniami dla jej suwerennego bytu. Odstępowanie od wiary katolickiej i chrześcijańskich zasad jako podstawy życia rodzinnego, narodowego i funkcjonowania państwa, to najpoważniejsze z zagrożeń, które doprowadziły już raz w przeszłości do upadku Rzeczypospolitej. Szerzące się zniewolenia szczególnie wśród młodej generacji Polaków – alkohol, narkotyki, pornografia, zagrożenia płynące z Internetu, hazard, itd., prowadzą do osłabienia moralnego i duchowego narodu. Spośród wad narodowych coraz bardziej dochodzą do głosu prywatna, egoizm jednostek i całych grup, brak troski o dobro wspólne, szkalowanie i znieważanie wiary katolickiej, polskiej tradycji narodowej i tego wszystkiego, co stanowi naszą Ojczyznę. Bolesna historia naszej Ojczyzny powinna wyczulać nas na zagrożenia duchowej wolności i suwerenności narodu.

Obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości skłaniają nas przede wszystkim do okazania Bogu, który jest Panem dziejów, naszego dziękczynienia i wyśpiewania *Te Deum laudamus* – Ciebie Boga wysławiamy. Okres niewoli, który przyniósł tak wiele bolesnych doświadczeń, okazał się ostatecznie czasem próby, z którego nasi przodkowie wyszli odnowieni, umocnieni, przejmując odpowiedzialność za losy Ojczyzny. Ich dojrzała postawa pozostawiła wyraźny ślad w życiu następnych pokoleń, które stanęły przed kolejnymi zagrożeniami utraty

niepodległego bytu. Modląc się dzisiaj o Boże błogosławieństwo dla wolnej i niepodległej Ojczyzny, oddajemy się kolejny raz Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski. Prośmy Ją przede wszystkim o matczyną opiekę dla sprawujących władzę w naszej Ojczyźnie i wszystkich obywateli, zatroskanych o dobro wspólne. Matce naszego Zbawiciela powierzamy wszystkich Polaków, szczególnie młodych, aby w duchu wierności Bogu i Ewangelii kształtowali szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny.

Dziękując Bożej Opatrzności za dar wolnej Polski, udzielamy naszym rodakom w kraju i za granicą błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 378. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski
w Warszawie, w dniu 14 marca 2018 r.